



BIBLIOTEKARZ PODLASKI  
1/2019 (XLII)  
<https://doi.org/10.36770/bp.44>  
ISSN 2544-8900 (online)  
<http://bibliotekarzpodlaski.ksiaznicapodlaska.pl/>



Viktoryia Bartsevich\*

Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie

<https://orcid.org/0000-0002-7529-3907>

**Podróż w czasie.  
Obraz przyszłości w powieści  
*Było to za sto lat* Kira Bułyczowa**

**Streszczenie:** Podróże w czasie zawsze budziły u pisarzy chęć tworzenia powieści na ten temat, a u czytelników – zainteresowanie lekturą. Radziecki twórca Kir Bułyczow, znany między innymi z opowiadań i powieści o podróżach Alicji, wybrał ten wątek i stworzył niesamowity cykl o dziewczynce żyjącej w przyszłości. Jedną z powieści pod tytułem *Było to za sto lat: Gość z przeszłości* (oryg. *Сто лет тому вперед: Гость из прошлого*) zasługuje na szczególną uwagę. Opisuje przygodę chłopca o imieniu Kola, który dokonując podróży w czasie, znalazł się w Moskwie roku 2082. Tworząc świat przyszłości, pisarz mocno osadził go w realiach radzieckich. Nie wszystkie jednak są oczywiste. Prawdopodobnie tworząc cykl, Bułyczow wierzył, że ideologia istniejąca w jego czasach nie zmieni się w przyszłości. Autor często nawiązuje do innych dzieł literackich, które niestety nie były znane dla każdego czytelnika w tamtym okresie.

**Słowa-klucze:** podróż w czasie, Księżyc, Mars, przyszłość, fantastyka, socjalizm.

\* Viktoryia Bartsevich – mgr, pracuje w Gabinecie Zbiorów XIX Wieku w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego.

### **Time travel. The picture of the future in the novel “It Was in a Hundred Years” by Kir Bulychev**

**Summary:** Travel in time has always inspired writers to create novels as well as aroused readers' interest. A soviet author Kir Bulychev (who was especially known for stories about Alisa) chose this thread and has created an amazing series about living in future. One of the novels entitled 'It Was in a Hundred Years' attracted my attention the most. It tells about adventures of a boy, Kolya, who made a journey in time and found himself in Moscow in 2082. Creating the world of the future, the writer firmly embedded him in the Soviet realities. However, not all of them are immediately captured. Probably creating this series, Bulychev believed that the everyday ideology existing in his time would not change in the future. The author often refers to other literary works which, unfortunately, were not known to every reader at that time.

**Key words:** travel in time, Moon, Mars, future, science fiction, socialism.

Utwory literackie, oprócz głównego przesłania, niejednokrotnie zawierają idee czy konotacje przekazywane równolegle, często w sposób bardziej ukryty dla czytelnika. Ta obecność różnych poziomów przekazu ideowego jest właściwa również w tekstach przeznaczonych dla młodego czytelnika, w literaturze dziecięcej i młodzieżowej. W moim opracowaniu chciałam ukazać na przykładzie dzieła powstałego w ZSRR roku 1978, jak bardzo nasycona w przekaz ideologiczny może być powieść dla dzieci. Głównym obiektem mojego badania pozostaje obraz przyszłości przedstawiony w powieści *Było to za sto lat* Kira Bułyczowa. Chciałam pokazać, jak życie codzienne w ZSRR zostało odzwierciedlone w jego dziele literackim. Nie będę jednak skupiała się tylko na politycznej propagandzie, która bez wątplenia wyłania się z kart powieści tego pisarza. Chcę bowiem również ukazać, że Bułyczow biegle posługuje się wątkami i motywami zapożyczonymi z innych dzieł literackich, które w jego czasach nie były znane każdemu czytelnikowi. Połączenie wielu zapożyczonych motywów z poglądami politycznymi stwarza niesamowity świat przyszłości.

Futurystyczne powieści fantastyczno-naukowe w mniejszym lub większym stopniu pełnią funkcję propagandy politycznej. W zależności od państwa, w którym powstają, mogą ukazywać określone poglądy polityczne. Jednym z typów propagandy w radzieckiej powieści fantastyczno-naukowej było przedstawianie idealnego świata komunistycznego jako uniwersum przyszłości, w którym rozgrywa się akcja. Świat ten często pozostawał mocno osadzony w teraźniejszości (w jego przedstawieniu zawierały się opisy współczesnych realiów, co czyniło przyszłość bardziej znajomą i bieżącą dla potencjalnego czytelnika).

Kir Bułyczow, radziecki pisarz, budując wizję przyszłości w powieści o przygodach Alicji, mocno osadził ją w realiach codziennego życia radzieckiego. Futurystyczne projekcje w całej jego serii mają charakter utopijno-komunistyczny (jednak formacja polityczna nie jest ujawniana przez pisarza).

Kir Bułyczow<sup>1</sup>, właściwie Igor Wsiewołodowicz Możejko<sup>2</sup>, był radzieckim historykiem, twórcą dzieł fantastyczno-naukowych<sup>3</sup>, żyjącym w latach 1934–2003. Urodził się i mieszkał w Moskwie. Miał wykształcenie filologiczne i historyczne. Stopień doktora otrzymał w 1965 roku, a w 1981 roku uzyskał habilitację z historii Birmy. Swoje pierwsze opowiadanie fantastyczne pod tytułem *Когда вымерли динозавры*<sup>4</sup> napisał pod pseudonimem. W obawie, że taki gatunek twórczości literackiej może posłużyć jako dodatkowy argument, aby rozwiązać z nim umowę o pracę w Instytucie Orientalistyki Radzieckiej Akademii Nauk<sup>5</sup>, Możejko dosyć szybko wymyślił dla siebie pseudonim, biorąc za podstawę imię żony – Kira – i nazwisko panięskie matki – Maria Bułyczowa. Podczas studiów i po ich ukończeniu Igor Możejko dosyć dużo podróżował (Birma, Irak, Bułgaria, Szwecja, Azja Środkowa, Filipiny<sup>6</sup>), często wraz

<sup>1</sup> Кир Булычѳв.

<sup>2</sup> Игорь Всеволодович Можейко.

<sup>3</sup> Listę dzieł literackich Kira Bułyczowa (Igora Możejki) można znaleźć na stronie internetowej: [www.rusf.ru/kb/books/](http://www.rusf.ru/kb/books/) [dostęp: 16.07.2018 r.].

<sup>4</sup> К. Булычѳв, *Когда вымерли динозавры*, Эксмо, Москва 2006. Po raz pierwszy opowiadanie fantastyczne zostało wydane pod koniec 1967 roku w czasopiśmie „Iskatiel” (zob. *Kiedy wymarły dinozaury* – polskie tłumaczenie podane [w:] K. Bułyczow, *Jak zostać pisarzem fantasty*, przeł. E. Skórska, Prószyński i S-ka, Warszawa 2003, s. 208.

<sup>5</sup> Tegoż, *Jak zostać pisarzem fantasty*, dz. cyt., s. 208.

<sup>6</sup> Tamże, s. 155.

Viktoryia Bartsevich, *Podróż w czasie. Obraz przyszłości w powieści „Było to za sto lat” K. Bułyczowa*

z żoną. W późniejszym czasie podróżowanie zawdzięczał pracy w czasopiśmie „Vokrug sveta”<sup>7</sup>.

Dużą popularność wśród młodzieży zyskał jego cykl o przygodach Alicji, który łączy w sobie wiele opowiadań i powieści. Jedną z części, powieść fantastyczna o podróży chłopca w przyszłość, zatytułowana *Było to za sto lat: Gość z przeszłości*<sup>8</sup>, napisana w 1978 roku, zasługuje na szczególną uwagę. Cieszyła się ona bowiem dużą popularnością wśród dzieci i młodzieży ZSRR. W 1982 roku powstała na jej podstawie animacja na przezroczach<sup>9</sup> (*Było to za 100 lat: Kola w przyszłości*), ilustrowana przez N. Orłową, a w 1984 roku – film telewizyjny<sup>10</sup> w pięciu odcinkach (*Gość z przyszłości*) w reżyserii P. Arsenowa.

*Było to za sto lat: Gość z przeszłości* to opowieść o chłopcu imieniem Kola, który odbył podróż w czasie. Analizę będę prowadziła zgodnie z rozgrywającymi się wydarzeniami w wybranej części cyklu. Interpretacje poszczególnych fragmentów postaram się poprzeć nawiązaniem do czasów, w których powieść została napisana, tym samym powieściowy obraz przyszłości będzie coraz bardziej odnajdywał się w ideologii ZSRR, a czasami i nawiązywał do zagranicznych utworów, które niestety nie dla wszystkich były znane. Dzieła literackie z minionych stuleci niewątpliwie inspirowały Bułyczowa do stworzenia powieści ukazującej obraz przyszłości.

Akcja *Było to za sto lat: Gość z przeszłości* rozpoczyna się od tego, że pewnego dnia Kola otrzymał klucze do sąsiedniego mieszkania w celu zaopiekowania się nim podczas nieobecności właściciela. Chłopiec odnalazł tajemniczą szafę, która różniła się od innych: przypominała nieco większą budkę telefoniczną. W środku zamiast telefonu Kola dostrzegł jednak tablicę przyrządów, podobną jak w samolocie. Wszedłszy do środka, nacisnął klawisze i przeniósł się w przyszłość, w odległy 2082 rok. Przestraszony, przypomniał sobie fabułę opowiadania Washingtona Irvinga pt. *Rip Van Winkle*<sup>11</sup> (1819) i powziął

<sup>7</sup> „Вокруг Света”. Там же, s. 167.

<sup>8</sup> K. Bułyczow, *Było to za sto lat*, przeł. E. Zychowicz, Nasza Księgarnia, Warszawa 1983 (jedyne tłumaczenie powieści na język polski). К. Булычев, *Сто лет тому вперед: Гость из прошлого*, Детская литература, Москва 1978.

<sup>9</sup> Animacja na przezroczach dostępna na stronie internetowej: <http://diafilmy.su/577-stolet-tomu-vpered.html>, [dostęp: 30.07.2018 r.], org. *100 лет тому вперед: Коля в будущем*.

<sup>10</sup> Org. *Гостя из будущего*.

<sup>11</sup> В. Ирвинг, *Рип ван Винкль*, перевод А.С. Бобовича [online], <http://lib.ru/INPROZ/IRWING/ripvanvinkl.txt> [dostęp: 16.11.2018 r.].

przypuszczenie, że podobnie jak bohater książki przespał 20 lat. Zauważył jednakże datę „11 kwietnia 2082 rok, niedziela” na budynku – Moskiewskim Instytucie Czasu. Ukazanie takiej instytucji pozwala pisarzowi poinformować bohatera o okolicznościach, w jakich się znalazł, a jednocześnie – czytelnika o tym, że podróże w czasie są w tym świecie rzeczą zwyczajną. Może on doszukać się tu motywów zapożyczonych z literatury zachodniej. W tym fragmencie warto dostrzec nawiązanie do dwóch dzieł literackich: *Opowieści z Narni* C. S. Lewisa i *Rip Van Winkle* W. Irvinga.

Zarówno u Lewisa, jak i u Bułyczowa szafa przenosi bohatera do innego wymiaru czasoprzestrzennego. Świat pokazany u radzieckiego pisarza jest inny niż u Lewisa. Pozostaje wizją przyszłości. Szafa przypominająca budkę telefoniczną może być wzorowana na fikcyjnym statku kosmicznym TARDIS (Time And Relative Dimension(s) In Space) z brytyjskiego serialu science fiction pt. *Doctor Who*, który był produkowany od 1963 roku przez BBC. Jednak nie jest do końca pewne, czy radziecki pisarz nawiązał do tego serialu, ze względu na wątpliwość, czy miał możliwość zapoznania się z jego fabułą.

Wybrany przez pisarza dzień (11 kwietnia) zapewne był powiązany z datą pierwszego lotu człowieka statkiem kosmicznym na orbitę okołoziemską, który miał miejsce 12 kwietnia 1961 roku. W ZSRR (i teraz w Federacji Rosyjskiej oraz innych państwach postradzieckich) dzień ten to święto obchodzone na pamiątkę owego wydarzenia. Eksplorowanie kosmosu w połowie XX wieku było traktowane jako najbardziej fascynujące doświadczenie, tym bardziej że prowadzono je w kontekście zimnej wojny, kiedy kraje po obu stronach żelaznej kurtyny konkurowały o pierwszeństwo. W ZSRR postrzegano lot Jurija Gagarina jako zwycięstwo w jednej z walk i bardzo go propagowano. Zainteresowanie kosmosem okazuje się też najbardziej charakterystyczne dla Koli, który znalazł się w Moskwie XXI wieku. Dzień, w którym Kola przenosi się do przyszłości, jest „wigilią” dnia pierwszego lotu człowieka w kosmos.

Moskwa przyszłości nie odstrasza bohatera, lecz budzi w nim ogromne zainteresowanie – przecież po powrocie do swojego czasu będzie jedynym, który doświadczył podobnej przygody. Jak można się domyślić, najbardziej interesują go kosmiczne podróże, które w roku 2082, jak się dowiaduje, są możliwe. Czas, do którego trafia Kola, oferuje wielorakie połączenia kosmiczne, na przykład Moskwa–Księżyc czy Moskwa–Mars. Bardzo interesujące, że pisarz

Viktoryia Bartsevich, *Podróż w czasie. Obraz przyszłości w powieści „Było to za sto lat” K. Bułyczowa*

w żaden sposób nie wspomina o innych miejscach na Ziemi przyszłości ani o walce o oswojenie kosmosu.

W pewnym momencie Kola spotyka swojego rówieśnika. Jest nim 117-letni starzec o imieniu Paweł. Niniejsze wydarzenie staje się okazją do ukazania Moskwy, którą zna Kola. Okazuje się, że Paweł uczył się w sąsiedniej szkole. Teraz jest on aktywnym starszym panem, który jeździ na jednokołowym rowerze i najczęściej odżywia się kefirem<sup>12</sup>. W rozmowie z Kolą Paweł chwali medycynę, która osiągnęła bardzo wysoki poziom. Niewątpliwie to interesujący wątek w powieści – medycyna, która umożliwia ludziom dłuższe życie. To znak, że przyszłość, jaką sobie wyobraża Bułyczow, jest o wiele lepsza od teraźniejszości.

Spotkanie ze staruszką-rówieśnikiem staje się miłą pogawędką. Pisarz nie rozwija tematu starości. Staruszek nie rozważa przemijalności życia, dawne czasy wspomina pozytywnie.

Kola przybywa z 1976 roku i w momencie podróży jest uczniem 6 klasy. W tym czasie w Związku Radzieckim dzieci rozpoczynały naukę w szkole, mając 7 albo 8 lat, zatem Kola podczas podróży w czasie ma 12 albo 13 lat. W związku z tym, że Paweł wkrótce (w 2082 roku) skończy 117 lat, mamy do czynienia z podróżą w czasie o 106 lat. Musimy więc traktować „sto lat” z tytułu powieści jako określenie baśniowe.

Skończywszy rozmowę ze starcem-rówieśnikiem, chłopiec spotyka komitów: profesora Rrrr, docenta Spusi-Wa-Pus-Wa-Pas-Wa-Pos i doktora Komaniana z Kromanian:

Kola zobaczył u swych nóg jasnozielonego kotka z jednym liliowym okiem pośrodku głowy [...].

- Jestem profesor Rrrr, znany archeolog kosmiczny, specjalista od języków martwych [...].

- Bardzo mi przyjemnie - odrzekło dwumetrowe akwarium na trzech nóżkach. Wewnątrz akwarium siedział mały niebieski koń. W wodzie tuż przed jego pyskiem zwiisał mikrofon, zaś na zewnątrz wystawał niewielki głośnik. - I proszę nie

<sup>12</sup> Temat kefiru jest uwypuklony w adaptacji filmowej – tam Kola na początku przygody idzie do sklepu po kefir i przez całą podróż pamięta o kupieniu tego produktu. Również kefir najbardziej cenią przybysze z przyszłości w Moskwie czasów Koli.

Viktorija Bartsevich, *Podróż w czasie. Obraz przyszłości w powieści „Było to za sto lat” K. Bułyczowa*

robić takich okrągłych oczu, młody człowieku. To nie moja wina, że atmosfera ziemska jest do niczego i muszę chodzić w skafandrze.

[...] doktor Komanian z Kromanian okazał się być zwykłą konewką ogrodową posiadającą ręce i nogi<sup>13</sup>.

Cała trójka to znani archeolodzy kosmiczni. Kir Bułyczow nieprzypadkowo wybiera właśnie takie imiona i wizerunek kosmitów. Imię profesora Rrrr może być odniesieniem do radzieckiej bajki *Котёнок по имени Гав* (1976 r.) w reżyserii L. Atamanowa. W tym filmie dla dzieci imię kotka brzmiało Gaw, analogia z profesorem Rrrr polega na zastosowaniu słów dźwiękonaśladowczych. „Gaw” i „Rrrr” to w języku rosyjskim wyrażenie dźwięków, które wydaje pies. Docent Spusi-Wa-Pus-Wa-Pas-Wa-Pos może być wzorowany na bohaterze z książki C. S. Lewisa pt. *The Horse and His Boy* – koniu Brihy-hinny-brinny-huhy-ha-aah. Kosmita Bułyczowa też jest koniem, jednak żyje w akwarium. Doktor Komanian z Kromanian jest ogrodową konewką z rękami i nogami. Jego imię nawiązuje do *Homo sapiens fossilis*, kromaniończyka, szczątki którego znaleziono we Francji w schronisku skalnym w Cro-Magnon. Jak *Homo sapiens fossilis*, tak i kosmita wydaje się anatomicznie podobny do współczesnego człowieka. Bułyczowa na pomysł stworzenia takiego typu kosmity mogła naprowadzić zarówno postać Tin Woodman z *The Wonderful Wizard of Oz* (1900) autorstwa L. F. Bauma, jak i Железный Дровосек (ang. ‘Iron Lumberjack’) z bajki *Волшебник Изумрудного города* (ang. *The Wizard of the Emerald City*, 1939, 1959) autorstwa A. M. Volkova, wzorowanej na opowieści L. F. Bauma. Niemiecki film *Metropolis* (1926) w reżyserii Fritza Langa też mógł posłużyć jako wzorec do stworzenia postaci humanoidalnego kosmity.

W opisaną przez Bułyczowa przyszłości nie da się nie zauważyć podwyższenia standardu życia w stosunku do współczesności (np. budowanie jest o wiele łatwiejsze i lepiej dostosowane do ludzkich potrzeb). Architekci i pracownicy budowlani mogą tworzyć takie projekty, których nikt przedtem nie widział. Jeżeli budynek nie spełnia oczekiwań, można go polać rozpuszczalnikiem, a następnie posprzątać proszek i zacząć od początku. Nową technikę budowania domów wymyślono w trosce o bezpieczeństwo ludzi, którym już nie grozi śmierć z powodu zniszczenia budynku. Bułyczow sugere-

<sup>13</sup> K. Bułyczow, *Było to za sto lat*, dz. cyt., s. 26-28.

ruje też, że architekci, konstruktorzy i budowniczcy są artystami, a ich dzieła to sztuka.

Kola, pragnąc dostać się na kosmodrom, pozostawił budowniczych i wyruszył dalej. Musiał dojść do Placu Arbackiego i tam wsiąść w autobus do Prospektu Pokoju, a po dotarciu na miejsce „flipnąć” na kosmodrom. Nazwa miejsc jest nieprzypadkowa: po pierwsze, to nazwy z Moskwy radzieckiej, realnie istniejące za czasów Bułyczowa. Po drugie, dosyć ciekawą podpowiedzią jest to, że, według pisarza, z przystanku Plac Arbacki odchodzą trzy autobusy: do Prospektu Pokoju, do Klasztoru Nowodiewiczego i do nieokreślonego przez autora miejsca.

Zbadawszy te połączenia, mogę stwierdzić, że owe autobusy odpowiadają Linii Sokolniczeskiej (1. linia) moskiewskiego metra. Jeżeli przenieść te dane na realną mapę trasy 1. linii metra, to Prospekt Pokoju odpowiada stacji Komsomolskaja, a Klasztor Nowodiewiczy – stacji Sportiwnaja. Stacja Komsomolskaja była oddana do użytku w 1935 roku, a Sportiwnaja – w 1957 roku. Bułyczow, opisując przystanek na Placu Arbackim, pisze, że do autobusów ludzie podchodzili z różnych stron, nawet spod ziemi z metra. Podziemna komunikacja miejska również istnieje w przyszłości. Linia Sokolniczeskaja w przyszłości ma dwa rodzaje – klasyczne, znane wszystkim metro i nowe, fantastyczne. Nowe metro przypomina Koli powieść fantastyczno-naukową, gdzie występuje „transport zerowy”, a statek kosmiczny przeskakuje przestrzeń. Chłopiec jest przekonany, że nowe metro działa na takiej właśnie zasadzie. Bułyczow nie podaje tytułu dzieła, jednak moim zdaniem chodzi o powieść *Daleka Tęcza*<sup>14</sup> autorstwa braci Arkadija i Borysa Strugaćkich, wydaną w 1963 roku w Moskwie. W książce tej „transport zerowy” to technologia, która umożliwia natychmiastowe porzucenie obiektów materialnych i przeniesienie się w inne miejsce.

Na przystanku Kolę spotkało kolejne zaskoczenie. Autobusy mało przypominały te, do których był przyzwyczajony. Nie miały okien, miejsc do siedzenia ani kasowników. Pasażerowie przechodzili od jednych drzwi do drugich. Zarówno autobusy jak i nowe metro są wzorowane na „transporcie zerowym”. Niepobieranie opłat za przejazd komunikacją miejską może nawiązywać do założeń komunizmu (między innymi braku własności prywatnej i kolektywnej własności środków produkcji).

<sup>14</sup> Б. Стругацкий, А. Стругацкий, *Далёкая Радуга*, Сталкер, Москва 2004 (pierwsze wydanie 1964 rok).



Na tym cuda przyszłości się nie kończą. Według wskazówek kosmitów, właśnie teraz bohater powinien „flipnąć” na kosmodrom. Przy automacie z lodami dowiaduje się, że „flipnąć” oznacza wsiąść do pęcherza i udać się w wybrane miejsce. Kola wszedł do pęcherza i jego wzrok skupił się na tablicy rozdzielczej. Pod każdym guzikiem znajdowała się nazwa ulicy albo obiektu: „Uniwersytet”, „Plac Czerwony”, „Kosmodrom-1”, „Kosmodrom-2” i wiele innych. Nazwy pod guzikami mają takie same znaczenie jak przystanki w nowym metrze: „Uniwersytet” – nazwa stacji Linii Sokolniczeskiej albo instytucja, „Plac Czerwony” – nazwy stacji Linii Zamoskworieckiej i Nowokuznieckiej. Wybierając takie miejsca docelowe, przystanki na Placu Arbackim i guziki w pęcherzach, Bułyczow mógł sugerować się tym, że człowiek bardzo dużo czasu traci na dotarcie z miejsca na miejsce, a taki transport mógłby znacznie ułatwić ludziom życie.

W całej powieści spotyka się dość dużo neologizmów: „flipnąć”, „mandynia” i inne. Bułyczow wymyśla nowe przedmioty i pojęcia, które mogłyby istnieć w przyszłości. Postęp cywilizacyjny odzwierciedla się w rozwoju języka.

Podróżując w pęcherzu, Kola znów spotyka starca-rówieśnika i dowiaduje się, że pracuje on w głównej stacji meteorologicznej. Jednak w przyszłości ludzie nie przewidują pogody, a sami ją tworzą, używając do tego latających pęcherzy, które ciągną chmury. We wszelkich realiach historycznych klimat stanowi bardzo poważny czynnik w kształtowaniu gospodarki. W Rosji Radzieckiej niejednokrotnie próbowano realizować plany, związane ze zmianą klimatu, na przykład w czasach stalinowskich planowano utworzenie większej liczby sztucznych stawów czy terenów leśnych i zawrócenie biegu rzek, co miało spowodować zmianę flory i fauny. Bułyczow przypuszcza, że kontrolowanie klimatu za pomocą powietrza pozostaje optymalnym rozwiązaniem.

Dotarłszy do punktu docelowego, Kola zobaczył Kosmodrom. Był to kolorowy, kilometrowej długości dwupiętrowy budynek. Chłopiec oczekiwał, że pierwszym, co ujrzy, będą ostre dzioby stojących statków kosmicznych, ale nie było ich widać. Budynek od środka przypominał port lotniczy „Wnukowo”. Miał takie same duże hale, wszędzie tłumy śpieszących się ludzi. To porównanie z konkretnym portem lotniczym jest interesujące, sugeruje bowiem obeznanie autora w podróżach. Tylko niewielka część społeczeństwa radzieckiego miała możliwość dalszych podróży, szczególnie samolotem. Kir Buły-

czow zapewne przekazuje bohaterowi wiedzę o podróżach, opartą na własnym doświadczeniu. Nieprzypadkowo wybiera właśnie ten port lotniczy. Historia lotniska jest dość ciekawa. Po zakończeniu II wojny światowej „Wnukowo” otrzymało statut głównego lotniska stolicy i pierwszego międzynarodowego aerodromu Moskwy. Powstały nowe połączenia do Australii, Niemiec, Polski i innych państw. W 1961 roku na to lotnisko przyleciał z kosmodromu „Bajkonur” pierwszy kosmonauta Ziemi, Jurij Gagarin. Wybranie portu lotniczego „Wnukowo” może być zatem kolejną aluzją do tego zdarzenia.

W powieści Kosmodrom był podobny do lotniska i Kola, w odniesieniu do wspomnianego wyżej tematu sterowania pogodą, zaczął się zastanawiać, czy loty kosmiczne są odkładane z powodu złych warunków atmosferycznych. Chłopiec pospieszył do kas-automatów, żeby kupić bilet, ale niestety dowiedział się, że ostatnie wolne miejsca na prom relacji Ziemia–Mars były dostępne 15 minut temu. Brak biletów (deficyt) jest zjawiskiem mocno osadzonym w życiu społeczności państwa radzieckiego.

Tym razem Koli nie udaje się spełnić swego marzenia i podróżować jak Gagarin. Wyruszywszy w drogę powrotną do Instytutu Czasu, przez przypadek trafia do Kosmozoo.

Kosmiczny Ogród Zoologiczny miał pod opieką między innymi brontozaura – wychowanego przez ludzi dinozaura, żyjącego w późnej jurze na terenie Ameryki Północnej. Innym stworzeniem zamieszkującym Kosmozoo był Bajdur, przypominający dużą białą papugę. Na głowie miał koronę i dwa dzioby zamiast uszu, a zamiast dzioba – jedno ucho. Stworzenie potrafiło mówić, a nawet wyrecytować fragment *Hamleta* Williama Szekspira. W Ogrodzie Zoologicznym znalazły się też wędrujące krzewy, przywiezione z innej planety. W swojej ojczyźnie przemieszczały się od jednego źródła ku drugiemu. Na łące pasły się krowy o błoniastych skrzydłach. Przy nich stała tabliczka z napisem: „Sklisy. Parzystokopytne torbacze z planety Szeszyneru”<sup>15</sup>. Ludzie w przyszłości opisanej przez Bułyczowa troszczą się o przyrodę, ratują wymierające gatunki i zapewniają im dobre warunki oraz komfort. Podobnie jak w terażniejszości Koli, tak i w przyszłości Bułyczowa, człowiek jest odpowiedzialny za ochronę otaczającego go środowiska.

<sup>15</sup> K. Bułyczow, *Było to za sto lat*, dz. cyt., s. 99.

Wizyta Koli w Kosmicznym Ogrodzie Zoologicznym nie wydaje się przypadkowa. Pojawiły się już one bowiem, w swej pierwotnej wersji, w starożytności (w Babilonie, Asyrii, Egipcie i Imperium Rzymskim). W parkach zoologicznych nie tylko kolekcjonowano zwierzęta, ale również udostępniano kolekcje zwiedzającym. Bułyczow w swej powieści może sugerować, że ludzie są zobowiązani troszczyć się o przyrodę, zbierać różne gatunki zwierząt, zapewniać im odpowiednie warunki życia. W Kosmozoo Kola dowiaduje się, że niektórzy przedstawiciele flory i fauny byli zagrożeni wyginięciem i dlatego znaleźli się w tym miejscu. Wszystkie gatunki zamieszkujące Kosmozoo pochodzą z innych planet. Wyjątkiem pozostaje tylko brontozaur. Zwykle ZOO oczywiście nie byłoby w stanie zapewnić odpowiednich warunków dla dinozaura.

Nazwy własne, których używa autor, znów nie są przypadkowe. Statek kosmiczny „Pegaz” należący do kapitana, którego Kola spotkał na Kosmodromie, nawiązuje pośrednio do biografii pisarza. Rodzina Bułyczowa miała bowiem jacht „Pegaz”, o którym prozaik wspominał w innej książce – *Jak zostać pisarzem fantastą*<sup>16</sup>. Tym jachtem Kir (Igor) wraz z przyjaciółmi i znajomymi, gdy tylko topniał śnieg, wybierał się na wólczygę po Woldze. Artysta nadmieniał, że jacht trzeba było zawsze remontować, ale bardzo go lubił. Jego nazwa jest inspirowana mitologicznym skrzydlatym koniem, zrodzonym z krwi Meduzy.

Na koniec chciałabym poświęcić kilka słów dotyczących dosyć ważnej postaci całego cyklu – Alicji Sielezniowej (w wersji rosyjskiej „Alisa”). W analizowanej części bohaterka zostaje tylko wspomniana. Alicja jest dwunastolatką, która przeżywa niesamowite przygody: podróżuje w kosmosie i w czasie, walczy z kosmicznymi piratami oraz nawiązuje przyjacielskie relacje z istotami innych gatunków. Pierwowzorem dla fikcyjnej postaci była córka Bułyczowa, Alicja. Jednak zapewne nie tylko to zachęciło go do owego wyboru. Imię Alicja w historii literatury pozostaje dosyć popularne. Najbardziej znana jest główna bohaterka opowieści Lewisa Carrolla pt. *Alice’s Adventures in Wonderland* (1865) i *Through the Looking-Glass, and What Alice Found There* (1871). Według wspomnień pisarza, pierwszy raz z Alicją Lewisa Carrolla spotkał się on podczas studiów<sup>17</sup>. Pewnego dnia kolega z instytutu,

<sup>16</sup> Tegoż, *Jak zostać pisarzem fantastą*, dz. cyt., s. 109.

<sup>17</sup> Tamże, s. 102.

Lonia Sedov, przyniósł mu książkę angielskiego artysty i wykładowcy matematyki zatytułowaną *Alice's Adventures in Wonderland*. Obaj studenci byli zafascynowani tym dziełem i postanowili udać się do wydawnictwa „Detgiz” („Państwowe wydawnictwo dziecięce”) z propozycją przetłumaczenia niniejszej książki<sup>18</sup>. Okazało się jednak, że dzieło powstało jeszcze przed rewolucją i było już wydane w Rosji. Zaskoczeni Igor i Lonia, uświadomiwszy sobie swoją niewiedzę, rozczarowali się poziomem nauczania na studiach. Redaktor wytłumaczył, że w ostatnich latach o tej książce zapomniano i nic dziwnego, że studenci lingwistyki nic nie wiedzą o angielskim pisarzu.

E. Dobrenkow w artykule pt. *Искусство принадлежит народу. Формовка советского читателя*<sup>19</sup> pisze, że większość dzieł należących do klasyki literatury pięknej została zapomniana w ZSRR. Tłumaczy to tym, że czytanie powyższych tekstów uznawano za niepotrzebne dla zwykłego człowieka. Od lat 30. XX wieku cały proces tworzenia, wydawania i sprzedaży książek znajdował się pod kontrolą państwa. Zaczęto wydawać liczne ustawy, zawierające wytyczne, do których mieli dostosować się pisarze, drukarze, bibliotekarze i inni pracownicy książki. W związku z dużą liczbą utworów, które według polityki państwa, powinny być wycofane z obiegu, ludzie zaczęli zapominać o dobrze znanych dziełach literackich. Pisarze jednak nie przestali tworzyć, tylko zmienili taktykę (między innymi zaczęli używać pseudonimów). Igor Możejko, jak wspominałam wcześniej, również znalazł się w ich gronie.

Szczególnym elementem, który Bułyczow wprowadził do realiów powieści, jest obecność dzieci, które wbrew swojemu wiekowi mogą zostać naukowcami (na przykład Alicja Sielezniowa to znana badaczka-kosmozoolog). W społeczeństwie wymyślonym przez pisarza zmienia się pozycja i rola dziecka<sup>20</sup>. Zapewne Bułyczow chciał w ten sposób skrócić dystans między czytelnikiem a powieścią, a zarazem wytłumaczyć – wiek się nie liczy, ważne jest pragnienie wielkich czynów.

<sup>18</sup> Tamże.

<sup>19</sup> E. Добренко, *Искусство принадлежит народу. Формовка советского читателя*, „Новый Мир” 1994, nr 12 [online], [http://magazines.russ.ru/novyi\\_mi/1994/12/dobren.html](http://magazines.russ.ru/novyi_mi/1994/12/dobren.html) [dostęp: 31.08.2018 r.].

<sup>20</sup> P. Nodelman, *The Other: Orientalism, Colonialism, and Children's Literature*, „Children's Literature Association Quarterly” 1992 (17), no. 1 (Spring), s. 29-35.

Świat stworzony przez Bułyczowa należy bez wątpliwości do kategorii fantastycznych. Radziecki pisarz, zapożyczając niektóre elementy od innych twórców – W. Irvinga, L. Carrolla, C. S. Lewisa, braci Strugackich – stwarza intrygującą, skomplikowaną płaszczyznę, na której rozgrywa się akcja powieści. Można tam znaleźć niesamowite połączenie flory i fauny z innowacyjną technologią<sup>21</sup>. Autor stwarza ten świat, doskonale posługując się słowem, tym samym zachęcając dziecko do tworzenia obrazów w swojej wyobraźni.

Fantastyczny świat przyszłości w literaturze radzieckiej bardzo różni się od fantastyki pisarzy zachodnich. Dla twórców rodem z ZSRR przyszłość jest lepsza od teraźniejszości, często ma cechy utopijne. Radziecka fantastyka odróżnia się od jej zachodniej odpowiedniczki tym, że kierunkuje się stabilnie i optymistycznie na perspektywy i przeznaczenie ludzkości<sup>22</sup>. W literaturze zachodu przyszłość często jest niepewna, autorzy przedstawiają wojnę albo wyniki tarć pomiędzy planetami i cywilizacjami (H. G. Wells, *The War of the Worlds*, 1898; M. L'Engle, *A Wrinkle in Time*, 1962). Głównym założeniem radzieckiej fantastyki pozostaje zaś zjednoczenie wszystkich ludów, dzięki któremu powstają cuda. Widać to na przykładzie analizowanej powieści.

Kluczowym tematem lat 60.-80. XX wieku zarówno dla społeczeństwa zachodniego jak i wschodniego było poznanie kosmosu i podróże kosmiczne. Odzwierciedliło się to nie tylko na literaturze przeznaczonej dla dorosłego czytelnika, ale również i w tekstach adresowanych do dzieci i młodzieży. W analizowanej powieści protagonista jest zainteresowany dwoma obiektami kosmicznymi – Księżycem i Marsem. Satelita Ziemi jest oczywistym nawiązaniem do sytuacji politycznej w tamtym okresie – wyścig kosmiczny ZSRR i USA o pierwszeństwo w lądowaniu na powierzchni Księżyca. Drugi z przytoczonych tu obiektów kosmicznych też nie wydaje się wybrany przypadkowo. Planeta i jej mieszkańcy, zielone istoty podobne do ludzi, często pojawiają

<sup>21</sup> М. Яворская, «Мы — это и есть вы». Сопоставление образа будущего в книге «Сто лет тому вперед» и фильме «Гостя из будущего» в историческом контексте, [w:] Детское чтение, Том 15 № 1 (2019), s. 164-165, dostęp online: <http://detskie-chtenia.ru/index.php/journal/article/view/354>, 14/11/2019.

<sup>22</sup> В. Ревич, *На земле и в космосе. Заметки о советской фантастике 1983 года*, [w:] *Мир приключений*, Детская литература, Москва 1983, [online] [http://books.rusf.ru/unzip/add-on/xussr\\_mr/revicv23.htm?1/3](http://books.rusf.ru/unzip/add-on/xussr_mr/revicv23.htm?1/3) [dostęp: 16.07.2018 r.].

Viktoryia Bartsevich, *Podróż w czasie. Obraz przyszłości w powieści „Było to za sto lat” K. Bułyczowa*

się w literaturze. Na początku XX wieku Aleksander Bogdanow (pseudonim Aleksandra Malinowskiego) napisał utopijną powieść pod tytułem *Czerwona gwiazda* [z ros. *Красная звезда*<sup>23</sup>]. Opisał w niej komunistyczną społeczność Marsjan, którzy szykują się do podboju Ziemi.

Bułyczow czerpie dużo wątków z innych utworów. Jego intencje są w zupełności zrozumiałe, gdyż jak pisałam wcześniej, zagraniczne dzieła literackie stopniowo usuwano z listy lektur przeznaczonych dla czytelników w ZSRR, uznając je za nieistotne. Autor do niektórych powieści nawiązuje wprost, a niektóre zapożyczenia nie są tak oczywiste. Przyszłość Bułyczow pojmuje jako świat, w którym urzeczywistniają się ideały i marzenia socjalizmu w połączeniu z rozwojem nauki oraz cywilizacji. Zbudowana przez pisarza wizja przyszłości pozostaje mocno osadzona w realiach jego współczesności, zarazem często nawiązuje on do przeszłości przez odwołania do literatury XVIII- i XIX-wiecznej.

### Literatura

Bułyczow K., *Było to za sto lat*, przeł. Elżbieta Zychowicz, Nasza Księgarnia, Warszawa 1983.

Bułyczow K., *Jak zostać pisarzem fantastą*, przeł. Ewa Skórska, Prószyński i S-ka, Warszawa 2003.

Paulouskaya H., *An Attempt on Theseus by Kir Bulychev: Travelling to Virtual Antiquity*, [w:] *Our Mythical Childhood... The Classics and Literature for Children and Young Adults*, „Metaforms. Studies in Reception of Classical Antiquity”, red. Katarzyna Marciniak, Leiden, Boston: Brill, 2016.

Strugacki A., Strugacki Borys, *Daleka Tęcza; Próba ucieczki*, przeł. Eligiusz Madejski, Alfa, Warszawa 1988.

Богданов А., *Красная звезда*, Санкт-Петербург 1908.

Булычёв К., *Когда вымерли динозавры*, Эксмо, Москва 2006.

<sup>23</sup> А. Богданов, *Красная звезда*, С.-Петербург 1908.

Viktoryia Bartsevich, *Podróż w czasie. Obraz przyszłości w powieści „Było to za sto lat” K. Bułyczowa*

Добренко Е., *Искусство принадлежит народу. Формовка советского читателя*, „Новый Мир” 1994, nr 12: [http://magazines.russ.ru/novyi\\_mi/1994/12/dobren.html](http://magazines.russ.ru/novyi_mi/1994/12/dobren.html) [dostęp: 31.08.2018 r.].

Ревич В., *На земле и в космосе. Заметки о советской фантастике 1983 года*, [w:] *Мир приключений*, Детская литература, Москва 1983: [http://books.rusf.ru/unzip/add-on/xussr\\_mr/revicv23.htm?1/3](http://books.rusf.ru/unzip/add-on/xussr_mr/revicv23.htm?1/3) [dostęp: 16.07.2018 r.].

Стругацкий Борис, Стругацкий Аркадий, *Далёкая Радуга*, Сталкер, Москва 2004.

Яворская М., «Мы —это и есть вы». *Сопоставление образа будущего в книге «Сто лет тому вперед» и фильме «Гостья из будущего» в историческом контексте*, [w:] *Детское чтение*, Том 15 № 1 (2019), s. 164-165, dostęp online: <http://detskie-chtenia.ru/index.php/journal/article/view/354>, [dostęp: 14.11.2019].

[www.rusf.ru/kb/books/](http://www.rusf.ru/kb/books/) [dostęp: 16.07.2018 r.].

[www.rusf.ru/kb/stories/index\\_n.htm](http://www.rusf.ru/kb/stories/index_n.htm) [dostęp: 16.07.2018 r.].

<http://diafilmy.su/577-sto-let-tomu-vpered.html> [30.07.2018 r.].

## Bibliografia

Bogdanow A., *Krasnaja zwiezda*, Sankt-Pietierburg 1908.

Bułyczow K., *Było to za sto lat*, przeł. Elżbieta Zychowicz, Nasza Księgarnia, Warszawa 1983.

Bułyczow K., *Jak zostać pisarzem fantastą*, przeł. Ewa Skórska, Prószyński i S-ka, Warszawa 2003.

Bułyczow K., *Kogda wymierli dinozawry*, Eksmo, Moskwa 2006.

Dobrienko J., *Iskusstvo prinadlezyt narodu. Formowka sowietskogo czitatiela*, „Новый Мир” 1994, nr 12: [http://magazines.russ.ru/novyi\\_mi/1994/12/dobren.html](http://magazines.russ.ru/novyi_mi/1994/12/dobren.html) [dostęp: 31.08.2018 r.].

Jaworskaja M., «My – eto i jest’wy». *Spostawlenije obraza buduszczezo w knigie «Sto lat temu w pieried» i filmie «Gostja iz buduszczezo» w istoriczeskom kontiektie*, [w:] *Dietskoje cztienije*, Tom 15, № 1 (2019), s. 164-165, dostęp online: <http://detskie-chtenia.ru/index.php/journal/article/view/354>, [dostęp: 14.11.2019].

Paulouskaya H., *An Attempt on Theseus by Kir Bulychev: Travelling to Virtual Antiquity*, [w:] *Our Mythical Childhood... The Classics and Literature for Children and Young Adults*, „Metaforms. Studies in Reception of Classical Antiquity”, red. Katarzyna Marciniak, Leiden, Boston: Brill, 2016.

Viktoryia Bartsevich, *Podróż w czasie. Obraz przyszłości w powieści „Było to za sto lat” K. Bułyczowa*

Riewicz W. *Na ziemi i w kosmosie. Zamiętki o sowieckiej fantastyce 1983 goda*, [w:] *Mir prikluczenij*, Dietskaja literatura, Moskwa 1983: [http://books.rusf.ru/unzip/add-on/xussr\\_mr/revicv23.htm?1/3](http://books.rusf.ru/unzip/add-on/xussr_mr/revicv23.htm?1/3) [dostęp: 16.07.2018 r.].

Strugacki A., Strugacki Borys, *Daleka Tęcza; Próba ucieczki*, przeł. Eligiusz Madejski, Alfa, Warszawa 1988.

Strugackij B., Strugackij Arkadij, *Dalokaja Raduga*, Stałkier, Moskwa 2004.

[www.rusf.ru/kb/books/](http://www.rusf.ru/kb/books/) [dostęp: 16.07.2018 r.].

[www.rusf.ru/kb/stories/index\\_n.htm](http://www.rusf.ru/kb/stories/index_n.htm) [dostęp: 16.07.2018 r.].

<http://diafilmy.su/577-sto-let-tomu-vpered.html> [30.07.2018 r.].